

Prof. Michał Kliś
Akademia Sztuk Pięknych
Katowice

Bielsko-Biała, 07.08.2019

Recenzja habilitacyjna, ocena osiągnięć naukowych i artystycznych Pana dr. Piotra Witosławskiego w zakresie spełnienia kryteriów określonych w art. 16 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, a także rozporządzenia w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

Tytuł pracy habilitacyjnej:

„Fotografia obiektu sztuki drukowanej (grafiki, książki, plakatu) jako element komunikacji wizualnej na przykładzie wybranych publikacji”

Wysoka Rado

Szanowna Pani Dziekan Wydziału Form Przemysłowych Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie

prof. Maria Dziedzic

Powierzenie mi funkcji recenzenta i członka Komisji Habilitacyjnej w postępowaniu habilitacyjnym w dziedzinie sztuki plastycznej, w dyscyplinie sztuki projektowej, pana dr. Piotra Witosławskiego z krakowskiej ASP (zgodnie z art. 18 a, ust. 5 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki) poczytuję sobie za szczególne wyróżnienie. Doktorant opisał swoją drogę twórczą jako odnajdywanie w medium fotografii czasu, który, podobnie jak u Marcela Prousta, pozostawia niezatarty ślad w naszej pamięci. Fotografia pozwoliła autorowi rozprawy habilitacyjnej zachować w swojej pamięci czas i miejsca, będące jego osobistym doświadczeniem. Jego fascynacje niezwykłymi miejscami, do których docierał nawet na odległych kontynentach, stają się w tym rozumieniu ikonicznymi fotogramami. Piotr Witosławski wpisywał w ten bardzo ulotny w swojej materialnej postaci obraz natury, w jego otoczenie, niezawłaszczone przez ciekawość obcego, ślad ludzkiej istoty.

Podróżnik, pilot z licencją, paralotniarz, cyklista poruszający się z godnie z wewnętrznym azymutem, ukazuje nam, czym jest smak podróży,

doświadczenia niepoznanego. To szczególne spotkanie z artystą poszukującym prawdy o świecie, skazanym na nieuchronną zagładę, budzi we mnie osobiście szczególny szacunek.

W moim doświadczeniu – jednak nie tak ekstremalnym – dane mi było doznać także szczególnych emocji, które przywołała lektura wielotomowej pracy habilitacyjnej doktoranta. Jest wrzesień 1967 roku, schodzę z Krywania swoją ścieżką w kierunku Żółtych Ples, wybieram ją zgodnie z sugestią wielkiego miłośnika Tatr, Witolda H. Paryskiego. („Tatry Wysokie” tom 8, przewodnik taternicki).

Plecak 19,5 kg , bez poręczówki, żadnej asekuracji, szczeniacki upór górala z Beskidu Żywieckiego spod Magurki Łodygowskiej. Schodzę, a właściwie biegnę hamując, pokonuję dwa kominy, odbijam się od spękanej kruchej ściany masywu, zrywam lawinę piargów, docieram do lustra krystalicznie czystej wody małych Ples. Obmywam twarz, widzę że nie jestem sam. Obserwowali mnie taternicy. Robię szkic mojego przejścia lustrzanką dwuobiektywową fleksaret, co pozwoliło mi na dokonanie zapisu na czarno-białej taśmie Orwo 18 Din, 6x6 cm.

Zatem: przeżyłem emocje, zrobiłem fotografie mojego dzikiego przejścia oraz notatkę rysunkową.

Te czynności pozwoliły mi zapisać w pamięci i utrwalić na negatywowej taśmie wydarzenie, a przy okazji pozwoliły uniknąć konsekwencji dzikiego zejścia z Krywania po czechosłowackiej stronie Tatr.

Ten mój osobisty wątek przywołała lektura tekstu rozprawy habilitacyjnej dra Piotra Witosławskiego. To co mnie osobiście zauroczyło, to podobne przeżywanie i fascynacja fotografią.

Różni nas czas , w który jesteśmy wpisani. Droga, jaką przebył kandydat do stopnia doktora habilitowanego, jest mocno osadzona w realiach solidnej edukacji. Tej, z poziomu krakowskiego Liceum Sztuk Plastycznych, które przed laty było miejscem formacji plastycznej m.in. Ryszarda Horowitza. Ten fotograficzny bakcyl habilitant ma wszczepiony już w szkole średniej (wystawiennictwo i fotografia na maturze w 1990 roku z wyróżnieniem). W tym samym roku co matura, autor pracy uzyskuje wyróżnienie za cykl fotografii „Tatry” w konkursie „Krajobraz Górski” w Nowym Targu. Tak przedziwnie się składa, że uczestniczyłem jako juror w kilku edycjach tego konkursu fotografii, na zaproszenie Andrzeja Batury, wybitnego fotografa, który zmarł w 2017 roku. Lata 1993 do 1998 to czas studiów na Wydziale Form Przemysłowych Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie.

W 1996 roku uhonorowany przyjęciem do elitarnego klubu Krakowskiego Towarzystwa Fotograficznego.

W tym samym roku realizuje film pt. „Ulica Floriańska” nagrodzony I nagrodą w Ogólnopolskim Konkursie Filmowym. Film ten był realizacją tematu w Katedrze Przestrzeni i Barwy WFP ASP. Ten film był zrealizowany pod opieką wybitnej profesor Barbary Suszczyńskiej-Rąpalskiej.

W roku 1997 autor pracy wpisuje się w kolejny cykl XVII Międzynarodowego Konkursu i Wystawy fotografii „Krajobraz Górski” – uzyskuje wyróżnienie oraz nagrodę Wydawnictwa Baturo za cykl fotografii „Niebo i Ziemia – góry Spitsbergenu”.

W latach od 1997 do 2001 habilitant rozpoczyna pracę na stanowisku instruktora w Katedrze Podstaw Projektowania.

1998 rok to czas obrony pracy magisterskiej w Katedrze Komunikacji Wizualnej – był to projekt albumu i wystawy autorskiej pt. „Alaska. Projekt albumu i wystawy autorskiej”. Całość materiałów do tej realizacji autor zebrał podczas wyprawy na Alaskę w 1998 roku. Promotorem tej ambitnej realizacji był prof. Władysław Pluta.

Jestem przekonany, że ten dyplom wymagał odwagi z obu stron: czy zgromadzony materiał ma przekonywującą wartość artystyczną, czy realizacja zarówno wystawy jak i albumu spełnia kryteria stawiane pracy magisterskiej. W owym czasie nie było to takie oczywiste ze względu na obowiązujące procedury. Natomiast wartość artystyczna i merytoryczna pracy była bardzo wysoko oceniana.

Autorytet mistrza był rozstrzygający.

Rok 1999 to dla mgr. Piotra Witosławskiego czas intensywnych prac dla środowiska akademickiego – jest m.in. pełnomocnikiem dziekana ds. praktyk studenckich zarówno dla studiów stacjonarnych, jak i niestacjonarnych (2004–2015). Warto zauważyć, że praktyki studentów na studiach kierunków projektowych wymagają szczególnej troski ze strony organizatora jak i pracodawcy. Doświadczałem tych problemów z racji moich obowiązków, jak również w pracy jako członek Polskiej Komisji Akredytacyjnej.

Od 2001 roku rozpoczyna prowadzenie przedmiotu Fotografia na podstawie autorskiego programu w Pracowni i Laboratorium Technik Fotograficznych w Katedrze Komunikacji Wizualnej Wydziału Form Przemysłowych krakowskiej ASP na stanowisku wykładowcy.

Habilitant w precyzyjnie przygotowanym rejestrze swoich osiągnięć przedstawia ważne wydarzenia związane z jego pracą pedagogiczną i – co najważniejsze – artystyczną. Fotografia jest tym medium, które pojawia się w każdej deklarowanej realizacji związanej m.in. z prowadzeniem warsztatów w ramach programu Socrates-Erasmus w Uniwersytecie Tomasza Baty w Zlinie,

Czechy, Katedra Fotografii Reklamowej i Graficznego Designu. Wystawa autorska, uczestnictwo w warsztatach – to 2006 rok.

2007 rok – to Rok Stanisława Wyspiańskiego. Organizuje i prowadzi warsztaty fotograficzne dla studentów WFP ASP w Domu Towarzystwa Lekarskiego w Krakowie. Miejscem wystawy finalizującej efekty prac tych warsztatów staje się prestiżowa Galeria Schody WFP ASP w Krakowie. Znamienny jest tytuł tej ekspozycji: „Wyspiański oczami młodych twórców”.

Ten rodzaj charyzmy, pasja wprowadzania studentów w alchemię fotografii – analogowej i cyfrowej – przesądziło o podjęciu pracy nad przygotowaniem doktoratu z jego znaczącym tytułem: „Fotografia jako element komunikacji wizualnej na przykładzie wybranych publikacji”. Ważnym jest fakt promotorstwa tego doktoratu – objął je wybitny pedagog, specjalista z zakresu Podstaw Projektowania, prof. Adam Miratyński. Obrona doktoratu miała miejsce na macierzystym WFP ASP w Krakowie w 2009 roku.

Obecna procedura habilitacyjna następuje dziś, po dziesięciu latach od doktoratu.

Od 2011 roku habilitant prowadzi i kieruje Pracownią i Laboratorium Technik Fotograficznych wpisaną w strukturę Katedry Komunikacji Wizualnej. Nadal prowadzi przedmiot Fotografia w oparciu o autorski program, na stanowisku adiunkta.

Habilitant na stronie 7 swojego „Autoreferatu”, w rozdziale „Zainteresowania (poza fotografią)”, wymieniając swoje pasje oraz sukcesy podróźnicze i sportowe, może wprowadzić czytelnika w autentyczne kompleks. Wymienia m.in: spinaczkę, paralotniarstwo, organizację wypraw w góry i na tereny polarne oraz wielodniowe przejazdy rowerowe. Dalej skrupulatnie wymienia rozliczne licencje, wejścia szczytowe m.in. w 1993 roku Pamir, Pik Korzeniewskiej w Centralnej Azji (7105m n.p.m.). We wstępie do „Autoreferatu” autor przywołuje swoje pierwsze doświadczenia z fotografią, wspominając wuja, który wprowadzał go w arkana warsztatu fotograficznego. Mam także osobiste skojarzenia – mnie w zaczarowany świat czarno-białej krainy zwanej Fotografią wprowadzał także bliski krewny. Czas moich początków fotografii we wczesnych latach 60. XX wieku, to bakelitowa skrzynka aparatu DRUCH, przysłona 8 i 11, czas migawki 1/50 sek. Habilitant zaczynał już od sprzętu wyższej klasy, od radzieckiego małoobrazkowego aparatu fotograficznego Zenit TTL, następnie Practica MTL 3.

Dalsze etapy poznawania sprzętu, tajemnic warsztatu, zgłębianie wiedzy o fotografii powodowały, że nasz habilitant potrafi dziś ciekawie wprowadzać studentów w specyfikę zapisu przestrzeni obrazu, wykorzystującego

zmieniające się nośniki. Potrafi u studentów rozpalać podobną pasję do ukochanej przez niego fotografii.

Z ogromną satysfakcją zanurzyłem się w lekturę tekstów habilitanta, zarówno „Autoreferatu”, który jest kompendium wiedzy popartej autentycznym doświadczeniem, jak i tomu „Praca dydaktyczna.

Pracownia i Laboratorium Technik Fotograficznych.

Katedra Komunikacji Wizualnej WFP ASP”.

Znajduję tam świetnie prowadzone ćwiczenia kursowe oraz tematy prac przygotowujące studenta do świadomego wyboru drogi do realizacji zamierzonych celów. To najlepszy obraz intensywności ćwiczeń, które zachowując swoją kreatywność, nie zaniedbują tych cech, które dla projektanta są najważniejsze, tj. umiejętne przekazanie właściwego komunikatu o produkcie. Wysoko oceniam załączony do dokumentacji przewodowej zestaw prac studentów, poczynając od ćwiczeń z pierwszego semestru aż do trzeciego semestru.

Dyscyplina planu, jakość oświetlenia, barwa, kompozycja kadru, to tylko niektóre atrybuty z bogatej palety możliwości, w które potrafi wyposażać studenta. Jeden z tematów związany jest z kultowymi dla studentów Katedry Sztuk Wizualnych Wydziału Form przemysłowych ASP w Krakowie, plener na Harendzie w Zakopanym – Styl zakopiański (Fotografia cyfrowa, format 20 x 30 cm; rok akademicki 2013/2014, studenci III roku studiów stacjonarnych I stopnia).

Autorami tej kolekcji fotografii są: Dagna Biernacka, Piotr Madej, Aleksandra Nowak.

Te cztery wybrane fotografie wewnątrz Harendy są najlepszą wizytówką możliwości warsztatowych ich autorów. To dowód, jak praca pedagoga tej klasy sprawdza się poza stacjonarnym studium fotograficznym.

200 stronicowy wolumen Piotra Witosławskiego „Praca dydaktyczna zawiera pełną dokumentację prac studenckich od czasu obrony doktoratu do teraz. Warto podkreślić fragment z tej obszernej lektury dotyczący kryteriów oceny stosowanych w pracy dydaktycznej, m.in. cytuję: „Ocena poziomu rozumienia podejmowanych problemów fotograficznych w zakresie teoretycznym i praktycznym, ocena jakości i ilości materiału prezentowanego na korektach, rzetelność wykonywanych zadań i ćwiczeń, kreatywny udział w zajęciach, frekwencja, adekwatność doboru środków wyrazu do realizowanego zadania, ocena poziomu merytorycznego i formalnego prac końcowosemestralnych”. W zajęciach dr. Piotra Witosławskiego w Pracowni Fotografii uczestniczyło ponad 550 studentów.

Prezentowane prace semestralne z Pracowni Fotografii, dają obraz tego, czym staje się w istocie to medium. Poprzez fotografię analogową, jej przetwarzanie, kreowanie nowych sytuacji w oparciu o warsztat klasyczny, cyfrowy, pogłębioną pracę z programami – tak zróżnicowane ćwiczenia dają słuchaczowi tej Pracowni pełne spektrum możliwości kreatywnego wykorzystania warsztatu fotograficznego, w tym takich zagadnień, jak cień, kąt widzenia, detal, odbicie światła (odblask), oś, obwoluta, projekt, fotografia grafiki i plakatu, obróbka komputerowa oraz fotografia w publikacjach.

Student w przyszłej pracy projektowej może wykorzystać to spectrum.

Dorobek artystyczny habilitanta można przeanalizować w tomie „Portfolio” na ponad 100 stronicach. Autor opracowania stwierdza: „W latach 2010–2018 pokazywałem swoje prace na dwunastu wystawach indywidualnych.

Rejestracja obrazu następowała na materiałach negatywowych”.

Warto podkreślić ów fakt, że obróbka negatywowych czarno-białych materiałów to osobiste dzieło habilitanta.

Spis wystaw indywidualnych jest szczegółowo omówiony od strony 7 do 31:

„Australia”, „Zapiski afrykańskie”, „Fotograficznym szlakiem – Japonia”, „Fotograficznym szlakiem – Kanada”, „Andy”, „Alaska”, „Ewenkowie – lud wschodniej Syberii”, „Grenlandia w fotografii czarno-białej”, „Dookoła Polski – wyprawa rowerowa”, „Słowacja . Od Dunaju po Bieszczady rowerem”, „Polska. Zakopane – Gdańsk rowerem”, „Estonia, Łotwa i Litwa rowerem”.

Każdy kadr jest przemyślaną konstrukcją, kolor, światło, to wszystko daje obraz artysty, wnoszącego w nasze poznawanie świata wartości, które w kulturze naszego człowieczeństwa i naszej cywilizacji zamierają.

Obszerny rejestr jego aktywności stanowi poważny wkład habilitanta w rozwój dyscypliny, która jest ciągłym polem poznawania tej tajemnicy zapisywania czasu.

Medium, któremu zaufał staje się jego drogą twórczego życia.

Jest obecny w wielu wydawnictwach, jest zapraszany do realizacji wybitnych pozycji edytorskich, ma ten przywilej, że pracuje z najwybitniejszymi twórcami w szeroko rozumianym projektowaniu. Prawie każda z najważniejszych pozycji wydawniczych oficyn ASP i innych nie zaistniała bez jego udziału.

Gratulacje.

Konkluzja.

Dr Piotr Witosławski przedłożył całość materiałów do oceny w celu przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego. Staranność i wysoka jakość merytoryczna i edytorska tej dokumentacji, potwierdza swoją zawartością,

słuszność decyzji o wszczęciu tego postępowania z dnia 4 marca 2019 roku przez Radę Wydziału Form Przemysłowych Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie.

Wyrażam tym samym, moją wysoką ocenę całości dorobku dydaktycznego i artystycznego dr Piotra Witosławskiego, jego zaangażowanie w wiele prac na rzecz Wydziału, całego środowiska Akademii. Jest postacią godną, by uzyskać stopień doktora habilitowanego na macierzystym WFP ASP w Krakowie, o co wnoszę do Wysokiej Rady.

Kandydat spełnia wszystkie wymogi wynikające z art. 18 a ust. 5 Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2017 roku poz.1789) w związku z art. 179 ust. 2 ustawy z dnia 3 lipca 2018. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 30 sierpnia 2018 roku poz. 1669).

PS

Chciałbym przytoczyć ważne *credo* autora zawarte w podsumowaniu „Autoreferatu”: „Jako absolwent Katedry Komunikacji Wizualnej traktuję fotografię jako narzędzie przedstawiania grafiki, książki i plakatu ze zwróceniem szczególnej uwagi na istotę projektu, walorów estetycznych i artystycznych. Fotografia jest dla mnie jednym z elementów komunikacji wizualnej i dzięki niej mam możliwość prezentowania piękna fotografowanych przeze mnie obiektów sztuki drukowanej”.

Z poważaniem

